ROCZNIK XXIV.

MARZEC 1929

PORADNIK JĘZYKOWY

Wychodzi na początku każdego miesiąca prócz sierpnia i września.

Adres redakcji i ekspedycji: Kraków, ul. Podwale 7, II. p.

Przedpłata roczna z przesyłką pocztową wynosi zł 8.  
Reklamacje nieotrzymanych zeszytów uwzględniamy  
tylko do wyjścia zeszytu następnego.

Przedpłatę przyjmuje ekspedycja „Poradnika”,  
wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą i wszystkie  
urzędy pocztowe.

Konto Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 404.600

1. **Z ŻYCIA JĘZYKA.**

ZMIANA WYRAZÓW.

(podług dzieła J. Łosia : Gramatyka polska. Cz. II. Słowotwórstwo

str, 181 nn.)

Narody giną jak liście na drzewach, z narodami giną ich języki, o ile się nie stały własnością innego narodu albo wielkiej kultury i literatury, jak np. język łaciński. Z narodów żyjących i jeszcze się rozwijających naród nasz przez lat blisko tysiąc tworzył swe państwo, kulturę, literaturę, ale że pomników języka pisanego nie mamy wcześniejszych; niż wiek XIV. więc też i o zasobie wyrazów dawniejszych nie mamy pojęcia. To jednak każdy pojmie, że zarówno w życiu polityczncm, jak społecznem a zwłaszcza rodzinnem zaszły bardzo ważne zmiany, i że dziś tekstów dawnych bez komentarza i słownika często zrozumieć trudno.

Pierwszą i najważniejszą przyczyną to wyjście wyrazu z użycia albo z powodu zaginięcia przedmiotu, który mianuje, albo z powodu zmiany postaci i narzucenia mu wyrazu innego, najpospoliciej obcego.. Przodkowie nasi przed przyjęciem chrześcijaństwa musieli mieć swych, bogów i boginie, które nazywali. Tymczasem my dziś z tego obfitego źródła zaledwo znamy nazw kilka jak Swarożyc, Dadzbog, Trzygłów Świętowit. Podaga, których pochodzenia i znaczenia objaśnić nie umiemy. Przyjęcie chrześcijaństwa i nowe obrządki — nowe życie religijne usunęło dawne nazwy a wprowadziło nowe.

Tak samo urządzenia państwowe i społeczne. Czytamy w starych zabytkach o żupanach, księdzach (książętach), drużynach, o grodach i opolach, o wiciędzach, władykach i panoszach, ale znaczeń tych wyrazów nie znamy, bo niektóre przetrwały tylko do w. XIV. i XV- potem znikły bez śladu i tylko wiece zmieniło rodzaj i postać na wiec, który wskrzeszono w czasach ostatnich.

z. з

34

PORADNIK JĘZYKOWY

XXIV, 3.

I związki rodzinne zmieniały się i przekształcały. Nazwy stopni pokrewieństwa i powinowactwa utrzymywały się długo, ale już w w. XVI. stawały się archaizmami, a dziś wszystkie potrzebują objaśnienia. Jeszcze Rej pisze o dziewierzu (brat męża) i zięciu (brat żony), Kochanowski zna żołwicę (siostra męża), ale inne nazwy nieznane i muszą być objaśnione. I tak szurza to brat żony, świeść to siostra żony, swak (i u ludu dziś używany) to mąż siostry, jętry, jątrewka, to żona brata, niewiasta (jeszcze dziś u ludu) albo sneczka, to synowa, nieć = siostrzeniec, nieściota = siostrzenica. Świekr i świekra to rodzice męża, a teść i teścia (teściowa) to rodzice żony. Rodzic istnieje wprawdzie, ale w znaczeniu ojca (rodzice = ojciec i matka) a dawniej znaczył krewny, czyli pochodzący z tegoż rodu ; krewna była rodziczka.

Nieustalone czas dłuższy nazwy miesięcy dopiero pod wpływem szkoły i literatury zachowały nazwy dzisiejsze. Dawniej wołano na styczeń tyczeń lub ledzień ; luty = sieczeń, strąpacz, jacień ; marzec = bywał unor (u Czechów luty), kwiecień = łżykwiat, czerwiec = ugornik lub zok (izok) ; wrzesień = pajęcznik, stojęczeń, stojęczka ; grudzień = prosień (cz. prosinec).

W Kazaniach Świętokrzyskich (w. XIV) jeszcze znajdujemy nazwę czasu wrzemię (ros, wremia, chorw. vřeme), czego już nie rozumiał pisarz Psałterza florjańskiego (pocz. w. XV) i przepisał brzemię. W tych starych zabytkach językowych napotykamy czysto — liczba, gospodzin= pan (bo pan tylko Pan Bóg), juniec= cielec, teść — zdrada, mir = pokój, ogłów = uzda, owien = baran, poczta = ofiara, pokrątki = nerki, prza = sprawa sądowa, pwa = nadzieja, stąd upwać — ufać, mieć nadzieję, ścieżeje = zawiasy ; skot = bydło, a więc Skotnik — pastwisko (bydło znaczyło majątek, podstawa bytu), ssąd — naczynie, zdrobniałe ssądek, trzem = sień; tul = sajdak, gzło (raczej kzło) = koszula, Junosza = narzeczony, kosiarz = gracz w kości, przekaza — przeszkoda, strada — ubóstwo, chąśba = kradzież, chąśnik — złodziej, jadownik = truciciel, kromoła = zamęt, oblojstwo - obżarstwo, okłoć = diecezja, skomroch = błazen, stoliman = olbrzym, szczebrzuch — sprzęt domowy, ślepieje = ślady, świerzepica = źrebica, wiodro (chorw. vedro) = pogoda, wroża= los, żrzeb=los, żyrzec = swat na weselu.

Również spotykamy ciekawe przymiotniki dziś zupełnie nieznane : łaczny — głodny, urępny = piękny, chabry — chrobry, wąwiry = krzywy, siy = pewny, lubieżliwy = przyjemny.

Czasowniki zaginione: bydlić — przebywać, kaźnić = kazać, pośrzatnąć = spotkać (dziś ludowe pośratać), przyrzeszyć = przyłączyć, snażyć się — wprawiać się w co, wieliczać = wielbić itp.

I inne części mowy ucierpiały straty.

XXIV, 3.

PORADNIK JĘZYKOWY

35

W w. XIII. i XIV. były formy przysłówków : tamo wskazujące, jamo względne, kamo pytajne, odpowiadające zasadniczym formom zaimkowym : tŭ później ten, jŭ-jen, k-kto. Dziś nie mamy ani jamo ani kamo, utrzymało się tylko tam w postaci skróconej. Zginęły również przysłówki : wżda (zawsze), mnogdy (częstokroć) wielmi (bardzo), owszeją (wogóle), prze (z powodu), alić (aż), ać (niech), gorze! (biada).

Gdyby sobie dziś zadał kto trudu i z tych zaginionych wyrazów zestawił zdań kilka, czytalibyśmy je jak język obcy, nie odczuwając ich znaczeń.

Jest również szereg wyrazów, które zmieniły postać gramatyczną (zmiany fleksyjne), inne zmieniły znaczenie i przez to dały językowi postać inną.

O nich w artykułach przyszłych. R. Z.

1. PRZYCISK WYRAZÓW:

nauka, wszechnica.

Akcent czyli przycisk w wyrazach polskich, jak wiadomo, jest stały i (mówiąc ogólnie) pada na przedostatnią zgłoskę wyrazu ; to znaczy, że zgłoskę przedostatnią wyrazu wymawiamy z większą siłą wydechu, czyli głośniej, aniżeli zgłoski pozostałe tegoż wyrazu n. p, gło -wa, pra-ca, cię-żki, na-u-ka, wy-ko-ny-wam, po-rów-ny-wa-ją i td. Mamy tu wszędzie przycisk na zgłoskach przedostatnich, to jest przy wymawianiu wzmocnienie głosu na samogłoskach przedkońcowych (o, a, ę, u, y...).

W szeregu jednak wyrazów polskich wyraz na-u-ka trzyzgłoskowy słyszy się nieraz wymawiany z przyciskiem nie na drugiej zgłosce, t. j. nie na u, lecz na trzeciej od końca. t. j. na zgłosce na, przyczem owo a akcentowane przy wymawianiu z następnem u tworzy dwugłos (dyftong) àu i wskutek tego wyraz przekształca się na dwuzgłoskowy, z brzmieniem na początku dyftongowem, t. j. nàu-ka, nàu-ki, náu-ce, nau-kę, nau-ką.

Przy takiem wymawianiu rdzenna samogłoska u (rdzeń uk-) zaledwie jest słyszana po akcentowanej a. Godne zaznaczenia, że zachodzi to tylko w postaciach tego rzeczownika trzyzgłoskowych. Forma jego czterozgłoskowa : na-u-ka-mi, iako też wyrazy pochodne, z tegoż rdzenia uk- utworzone, wymawiane są przez te same jednostki prawidłowo, z akcentem na drugiej zgłosce od końca, n. p. na-u-ko-wy, na-u-ko-wość, na-u-czy-ciel, na-u-cza-nie, na-ucz-ka, na-u-czę, na-u-czył, na-u-czy-li i t. p. i rdzenne U wymawiane jest tu wyraźnie.

36

PORADNIK JĘZYKOWY

XXIV, 3.

Przyczyną wadliwego wymawiania wyłącznie rzeczownika nauka jest wzorowanie się bezwiedne mówiących na pewnej grupie wyrazów obcego pochodzenia o podobnej budowie, t. j. trzyzgłoskowych i również z przyrostkiem -Ka, ale mających przycisk na zgłosce trzeciej od końca, mianowicie takich jak : fizyka, optyka, logika, muzyka, kronika, praktyka i t. p. — zgodnie z przyciskiem tych wyrazów, powstał i sposób mówienia: nk-u-ka, a następnie náu-ka.

Równie wadliwe pod względem przycisku jest wymawianie przez pewne jednostki wyrazu wszech-ni-ca z przyciskiem na trzeciej od końca t. j. : na wszech-, zamiast na przedostatniej ni-, jak to słyszymy w ogólnem wymawianiu poprawnem. Tutaj znowu powodem przesunięcia akcentu na zgłoskę wszech-, trzecią od końca, jest wyraz u-ni-wer-sy-tet, oddawna przyswoiony i wymawiany stale z przyciskiem łacińskim na trzeciej od końca (u-ni-ver-si-tas). W postaci spolszczonej tego wyrazu „wszechnica" niektóre jednostki tak żywo odczuwają jego związek z pierwowzorem, albo też przywykli do jego akcentu na 3-ej zgłosce od końca, że i wyraz zupełnie polski, na podobieństwo tamtego powstały,wymawiają z akcentem łacińskim, stąd wymowa : wszech-ni-ca, zamiast wszech-ni-ca.

Oba wyrazy : nauka i wszechnica, wymawiane niewłaściwie z przyciskiem na 3-ej zgłosce od końca, są okazami, które uległy wpływowi działania anologji akcentowej czyli siły upodobniającej pod względem przycisku pewne wyrazy do wyrazów o przycisku innym, ale pozostających z niemi w pewnym związku bądź formalnym, bądź znaczeniowym.

Adam Ant. Kryński.

1. ZAPYTANIA.

27) Uprzejmie.

Czy wyrazu uprzejmie używamy właściwie w zwrotach takich jak naprz. : „Dziękuję uprzejmie“, „Odpowiadając uprzejmie na list Pana“ it. p. ? — Skoro mówimy o osobach trzecich, że są uprzejme, że ich uprzejmość nas rozbroiła, że dzięki ich uprzejmości udało nam się zdobyć książkę dawno poszukiwaną i t, p., uprzejmość zatem jest zaletą, wypływającą z charakteru czy z wychowania, to chyba nie możemy przypisywać jej sami sobie. Mogą to uczynić inni w stosunku do nas.

(Warszawa). J. S.

— Cóż tedy począć z takiemi zwrotami mowy : Z serca, uprzejmie was kocham: uprzejmie zapłakać, uprzejmie życzyć, prosić, służyć. Sercem uprzejmem tego ci życzę i t. p. Przykłady wyjęte ze Słownika warszawskiego. Jeżeli tedy uprzejmie znaczy : szczerze. otwarcie, serdecznie, życzliwie, przyjaźnie, przychylnie, wdzięcznie — dlaczego nie możemy sami tego wyrażać w obec osób innych?

XXIV. 3.

PORADNIK JĘZYKOWY

28) Ale — lecz.

W jakich zdaniach należy używać spójnika ale, a w jakich — lecz ? (Warszawa.) J. S.

— Sposób użycia najlepiej objaśnią przykłady :

Z „Pana Tadeusza" Mickiewicza:

1. Stał dwór szlachecki z drzewa, lecz podmurowany....
2. Dom mieszkalny nie wielki, lecz zewsząd chędogi.,.
3. Tuż stało pełne wody naczynie blaszane Ale nigdzie nie było widać ogrodniczki. ..
4. Ślad wyraźny, lecz lekki....
5. Włos w pukle nierozwity, lecz w węzełki male pokręcony. .
6. Podróżny zląkł się, spojrzał, lecz jej już nie było....
7. Słudzy nie wyszli witać, ale nie myśl wcale....
8. (Słońce) Mniej silnie ale szerzej niż we dnie świeciło,...
9. Wesoło, lecz w porządku....
10. Okna bez szyb, lecz latem nic to nie zawadzi..,.

Z „Bez dogmatu" H. Sienkiewicza :

1. .... przekazuje nietylko obraz swoich czasów, ale jedynie prawdziwe

ludzkie dokumenty....

1. Biorę się do tego pamiętnika nietylko z powyższych względów, ale

i dlatego....

1. Gotówem dużo znieść dla społeczeństwa, ale nudzić się dla społeczeństwa.

o nie! tego nie zrobię....

1. ..im pisarz znakomitszy, tern mniej pisze po literacku, ale ja jestem dyletant.
2. ., można rzec, że nie głowa pióro, ale pióro głowę prowadzi..,.
3. Ale to się pokaże później.,..
4. .. majątku rodzinnego, nie powiększę, ale go też nie stracę...

Z „Legjonów” Sienkiewicza :

1. Markowi zdawało się, że przez okno widzi wdzięczną postać, ale nie

widział jej wyraźnie....

1. Ucałował rękę pani starościny, trochę głuchej i zdziecinniałej, ale czułej

jeszcze na względy towarzyskie....

1. Ale na to nieme pytanie odpowiadała milczeniem.
2. Ale był chłopcem tak młodym, że..,.
3. Lecz nim ochłonął, przeszła....
4. Ale tymczasem przebierz się...-

Z „Przedwiośnia" St. Żeromskiego :

1. Ale wracajmy do tamtego doktora Baryki,...
2. Oszaleć, ale z zachwytu!
3. .... nie są to nudziarze, snoby, żebraki..., lecz ludzie mądrzy. ..
4. Domy są kolorowe, zależnie od natury okolicy, ale i od upodobania....
5. Ale to nie jest ideał.,.,
6. Owszem zamarza, lecz inżynier Baryka.. panuje..,,
7. Reforma rolna nie będzie papierową, lecz rzeczywistą....
8. Ale tego światła i tej siły będzie z miesiąca na miesiąc przybywać.,,.
9. Dwa pokoje, lecz dwa pokoje najczystsze....

38

PORADNIK JĘZYKOWY

XXIV, 3.

Z tych przykładów 33, wziętych z 3 autorów najwybitniejszych ostatnich lat stu, możnaby już jaki taki wysnuć wniosek:

A najpierw, który spójnik przeważa ?

U Mickiewicza lecz, u Sienkiewicza ale, u Żeromskiego oba spójniki prawie na równi.

Nadto : spójnik ale występuje częściej na początku zdania, lecz w środku zdania, zwłaszcza przy przeciwstawieniu dwu pojęć. Zresztą — używa się ich zarówno.

Wyszukiwanie kategoryj zdań, w których występuje ale lub lecz byłoby pracą Syzyfową, bo bezcelową.

29) Upić a upoić?

Czy można powiedzieć : upić kogoś czy tylko upoić? Jaka różnica?

(Kraków) B. G.

* Czasownik upić występuje albo jako przechodni (z dopełniaczem) upić wina, upić mleka, albo jako zwrotny z zaimkiem się: upić się na dobre, a więc wyraża albo wykonanie czynności częściowe (stąd dopełniacz) albo zupełne, ale przez podmiot na sobie.

Wykonanie czynności na osobie trzeciej, a więc sprawienie, że ktoś wypił za wiele, oddaje tylko czasownik częstotliwy poić w złożeniach: па-poić, po-poić, s-poić, u-poić n. p.

Góral napoił konie....

Skotarz popoił bydło....

Spoili swego towarzysza....

Widok jej ręki tak mnie upoił....

Użycie formy upili go, zamiast upoili go, jest błędne.

1. Niepołomski czy niepołomicki?

Czytam w książkach i dziennikach ; niepołomicki lubo często zabłąka się i niepołomski, zamek niepołomski i t. p, — Która forma lepsza ?

(Kraków) B. G.

* Przytoczymy, co napisał w tym przedmiocie I. Stein w roczniku II. (1902) str. 131.

„Urabiano dawniej i urabia dziś lud przymiotniki od nazw zakończonych na -ice, -yce, -in, -yn (nie wszystkie) i zdrobniałych, na -ek, -ka, — z osnów skróconych n. p. Bronowice-bronowski, Daleszyce (osn. Dalech ) — daleski, Ocieszyn (osn. Ociech) ocieski, Bużemin, — bużeński, Nowogródek — nowogrodzki, Żwinogrodka — żwinogrodzki. Dzisiaj w języku literackim urabia się te przymiotniki od osnów pełnych : bronowicki, daleszycki. ocieszyński, bużemiński, gródecki, (od Gródek). Otóż niepołomski należy do tej klasy utworów: u ludu prawidłowo, w języku literackim nieprawidłowo.

1. Język polski, mowa polska, lub polszczyzna.

Czy uczę się języka polskiego (niemieckiego i td.) czy polskiej mowy ? Zdaje się, że tylko mowy. I dlatego Niemiec mówi „Deutsche

XIV, 3. PORADNIK JĘZYKOWY 39

Sprache, lateinische i t. d.“, a nie „deutsche Zunge". Nasz sposób wyrażania się pochodzi z mowy łacińskiej „lingua latina", skąd został przejęty bez sensu (powiedzmy bezmyślnie), co się prowadzi dalej urzędowo w świadectwach szkolnych i w życiu.

Jeżeli chcemy wyrazić się jeszcze krócej, mówimy polskie, łacina, greka. francuskie — co razi Warszawiaków, którzy uznają tylko powiedzenia : język polski, łaciński. — Sądzę że używane w Małopolsce skróty : łacina, polskie, greka i td. są zupełnie dobre, i powinnyby przyjąć się ogólnie, obok mowa łacińska, polska itd.

Tak, jak ja to odczuwam, można zastąpić powiedzenie: polskie niemieckie, francuskie, łacińskie przez rzeczowniki : polszczyzna, niemczyzna, francusczyzna, łacińsczyzna i td. Znaczenie pozostanie t, samo, a zakres zwiększa się nawet.

(Brzesko) Kazimierz Missona.

* Niemcy używają i „deutsche Zunge" obok „d. Sprache". Przyjęcie łacińskiego wyrazu lingua w znaczeniu przenośnem jest ogólne ; fr. la langue, wł. lingua, ang. language obok speech... Języki słowiańskie używają obok języka i wyrazu rzecz (cz. řeč, słowac. reč, chorw. ríječ). Ale jak jest różnica znaczeniowa między łać. lingua a sermo, tak jest u nas różnica między językiem a mową. Skróty : polskie, niemieckie, francuskie uchodzą za twory gwary szkolnej ; za poprawniejsze uważa się : polszczyzna, niemczyzna, francusczyzna, ale mało używane.

1. Wyrównują czy wyrównywują?

(Warszawa) Hamil.

* Prof. A. A. Kryński (Jak nie należy mówić i pisać po polsku str. 263 i nn.) szczegółowo omawia rozwój historyczny odmiany czasowników tego typu, popiera przykładami i wytyka zwłaszcza niegdyś „galicyjskim" publicystom, zepsucie formy prawidłowej.

„W naszym języku polskim ogólno literackim — mówi — ustaliły się formy z przyrostkiem -ywać, -ywam, jak powyższe : wykonywać- wykonywam, przekonywać - przekonywam, przegrywać - przegrywam oddziaływać - oddziaływam. ostrzeliwać - ostrzeliwam, przemyśliwać - przemyśliwam, inne znowu z przyrostkiem bezokolicznika -ywać, lecz z przyrostkiem w cz. teraz -u-je jak: zatrzymywać - zatrzymuję, oczekiwać oczekuję, przesiadywać - przesiaduję, wychowywać - wychowuje i t. d.

Podług tej zasady od wyrównywać brzmi cz. ter. wyrównywam i 3 lmn. wyrównywają, a nie wyrównują lub wyrównywują.

1. Bezdomy czy bezdomny?

(Warszawa) Hamil.

W tej kwestji proszę przeczytać co pisze inż. Rzewnicki w „Uwagach Czytelników" str. 42.

34) Dlaczego mówimy i piszemy ślisko, choć wyraz ten pochodzi od

ślizgać ?

(Warszawa) Hamil.

Przyjęto w pisowni zasadę fonetyczną (głosową) nie etymologiczną (pochodzenia) i dlatego od tematu niz- (nizina, niżej) piszemy przy-

40

PORADNIK JĘZYKOWY

XXV, 3

miotniki niski przysłówek nisko (nie przez z) i tak samo bliski—blisko, wąski—wąsko, grząski— grząsko i t. p.

Na tej samej zasadzie fonetycznego upodobnienia nie piszemy : subskrybcja przez b, ale subskrypcja przez p.

35) Jak przetłumaczyć niemieckie „Windfang"?

Oczywiście najpierw definicja. Otóż jeżeli chcemy zamknąć główne wejście do budynku w ten sposób, aby zamknięcie było szczelne, a równocześnie można było wejść do budynku każdej chwili, wówczas stosuje się w budownictwie „Windfang“.

Zamknięcie powinno być szczelne, po pierwsze dla zabezpieczenia przed wpadaniem wiatru, deszczu i t. d. do środka wejścia głównego ; po drugie : niedopuszczać do uciekania ciepła (sztucznego) na zewnątrz budynku. Zamknięcie to stosowane jest w najprostszej formie jako „drzwi wahadłowe" n. p. w klatkach schodowych i t. p. przestrzeniach, w najlepszem zaś rozwiązaniu jako zabudowany „kołowrót". Urządzenie to spotkać można w Krakowie np, w kawiarni „Esplanade", w Pałacu Prasy (1. К. C.) i t. d. budynkach. Otóż zależnie od interpretacji tego urządzenia, czy będziemy uważali takie zamknięcie jako wykonane w jednej płaszczyźnie (jak n. p. drzwi wahadłowe), czy też będziemy uważali, że urządzenia to jest zamknięciem przestrzennem. zależnie od tego otrzymamy odpowiednią budowę słowa. Z powyższych opisów widać, że urządzenie to zamyka niejako przeciąg powietrza, jakiby się mógł przecisnąć (obojętnie z której strony) przez to zamknięcie. Jeżeli się zgodzimy na to określenie, wówczas otrzymamy nowotwór : odwiewnik lub przedwiewnik (jak przedsionek) O ile będziemy traktować to zamknięcie jako przestrzeń, wówczas budowa słowa wypadnie : odwiewnia lub przedwiewnia (jak jadalnia, sypialnia i td.) Powyższe starania, celem utworzenia jednego słowa, miały na celu uchronienie naszego języka przed używaniem niemieckiej nazwy (Windfang), jakoteż przed dosłownem tłumaczeniem go w postaci „wiatrotrzymu," czy innego „wiatrołapu“ ; starano się zatem wyżej podać nazwę w jednem słowie. Być jednak może, że chociaż powyższe nowotwory nie są ile zbudowane; nie będą używane i że oddania tego pojęcia w języku polskim należałoby raczej szukać w naturalnem określeniu go (a więc nie nazwie) np. „drzwi wahadłowe", „drzwi kołowrotowe" lub w podobnem określeniu.

Inż. Stadtmüller.

— Naturalnie, że wszystkie odwiewniki. przewiewniki a tem bardziej wiatrołapy należy odrzucić ; nam się zdaje, że najlepsza jest nazwa drzwi kołowrotowe, bo drzwi wahadłowe oznaczają co innego.

XXIV, 3.

PORADNIK JĘZYKOWY

41

1. PRZYCZYNEK

do polskiego słownictwa żeglarskiego.

(Przedruk z „Kurjera Poznańskiego" z 10. X. 1928.)

W „Kurjerze Poznańskim" Nr. 76 (16. 2. 1928) pisałem o polskim języku żeglarskim: jaki jest, jakim być powinien, jak go tworzyć. Teraz daję swoją próbkę czystopolskiej terminologji w zakresie masztów, rei i żagli czteromasztowca, nawiązując do prac Komisji Terminologicznej Ligi Morskiej i Rzecznej w Warszawie. Wybrałem przeszło siedmdziesiąt terminów niemieckich ze słownika angielsko-francusko-niemiecko-hiszpańsko-włoskiego kapitana Paascha. Na razie pomijam szczegóły.

Dotychczasowa literatura właściwie mało daje. Jan Zaruski, kom. Zajączkowski, Ślaski pzzyjmują terminologję germańską, wprost niemiecką, lub trochę zmienioną jak w angielskiem, holenderskiem lub rosyjskiem. Redaktor Klejnot-Turski w swoim programowym artykule w „Morzu" i w pierwszym zeszycie „Słownika żeglarskiego"daje wprawdzie odpowiedniki polskie, ale traktuje rzecz szkicowo. Najłatwiej korzystać z pracy inż. Stadtmüllera, gdzie punktem wyjścia jest ustalona terminologja niemiecka. Autor idzie za „Technikiem" w odpowiednikach polskich, a w układzie za dziełem Bohnstedta, nie za słownikiem Pascha, i odrazu uderza nas, że właściwie każdy prawie słownik żeglarski niemiecki ma inny system terminologiczny.

Moja terminologja jest zupełnie polska i ma stałe, zasadnicze wytyczne. Uznaje wyrażenia syntaktyczne tj. rzeczowniki przeważnie z dwoma przymiotnikami, a obok tego podaje nowotwory z trzema charakterycznemi sufiksami: -a k, -i k, -i c a.

Sufiksy -niak, -iak, -ak dla masztów — zatem: dziobak lub dziobniak, przedniak, główniak, trzeciak, (przed tylniak), czwartak, (tylniak krzyżak); skośniak; dla części masztów: dziobniak, dolniak, gniezdniak, wyźniak, nadwyżniak. Sufiks -nik dla żagli: dziobnik; wedle masztów branych po kolei jako pewna całość, przednik, głównik...; lub wedle części masztu licząc od dołu: dolnik, gniezdnik, średnik... Sufiks -ica dla rei — wedle masztów: przednica, głównica..:, lub wedle części masztu: dzielnica, gniezdnica, średnica. W górę oznacza się przez przymiotniki: dolny, gniezdny, średni, wyższy, najwyższy, szczytny. W tył przez: przedni, główny, trzeci (przedtylny), czwarty, (tylny krzyżowy).

Terminy są dwuwyrazowe, jeżeli używamy nowotworów z wymienionemi sufiksami, lub trójwyrazowe, jeśli dajemy jakby definicję z wyrazem: maszt, żagiel, reja. Zawsze jednak można opuszczać wyraz reja, bo sam rodzaj żeński wskazuje, że może być mowa tylko o rejach. Przy masztach i żaglach rodzaju męskiego możnaby wprowadzić różniczkowanie przez szyk np.; przedni dolny (maszt), dolny przedni (żagiel).

Bugspriet czyli maszt dziobowy pierwszy: dziobak (dziobniak) pierwszy), Klüverbaum tj maszt dziobowy drugi: dziobak drugi (dalszy) Aussenklüverbaum t. j. maszt dziobowy trzeci : dziobak trzeci (najdalszy), Vor-Stängestagsegel t. j. żagiel dziobowy pierwszy: dziobnik

42

PORADNIK JĘZYKOWY

XXIV 3,

pierwszy ; Binneklüver tj, żagiel dziobowy drugi : dziobnik drugi : Klüver tj. żagiel dziobowy trzeci: dziobnik trzeci; Aussen-Klüver tj. żagiel dziobowy czwarty : dziobnik czwarty, Fockmast tj. maszt przedni (całość), maszt przedni dolny (część) przedniak dolny (część) przedniak gniezdny, gniezdniak przedni. Vor-Bramstange, tj. przedni maszt wyższy : przedniak wyższy, wyżniak przedni, Vor-Royalstange t.j. przedni maszt najwyższy : vrzedniak najwyższy, nadwyżniak przedni, Fock-przedni żagiel doby : przednik dolny, dolnik przedni. Vor-Untermarssegel t. j. przedni żagiel gniezdny: przednik gniezdny, gniezdnik przedni, Vor-Obermarssegel tj. przedni żagiel średni : przednik średni, średnik przedni. Vor-Bramsegel tj. przedni żagiel wyższy (czwarty): przednik wyższy, wyżnik przedni. Vor-Royal tj. przedni żagiel najwyższy (piąty) ; przednik najwyższy, nadwyżnik przedni. Vor-Skysegel tj. przedni żagiel szczytny (szczytowy); (szósty) ; przednik szczytny, Szczytnik przedni.

Co do rei, to Fockrah — przednia reja dolna, przednica dolna tj. dolnica przednia. Vor-Untermarsrah tj. przednia reja gniezdna : przednica gniezdna, gniezdnica przednia. Vor-Obermarsrah tj. przednia reja średnia: przednica średnia, średnica przednia. Vor-Brahmrah t. j. przednia reja wyższa: przednica wyższa wyżnica przednia. Vor-Royalrah t. j. przednia reja najwyższa : przednica najwyższa, nadwyżnica przednia. Vor-Skysegelrah t. j, przednia reja szczytna : przednica szczytna, szczytnica przednia.

Przy dalszych masztach zmieniają się tylko przymiotniki. Besanbaum t. j. dolna reja skośna: skośnica górna (ostatnia). Besangaffel t. [. żagiel skośny : skośnik (ostatni). Besanmast tj. ostatni maszt (skośny) : skosniak oslatni. Gaffelsegel, Treisegel t. j. żagiel skośny: skośnik. Leesegel t. j. skrajnik : żagiel skrajny. Toppsegel : górnik, żagiel górny...

Dać tu odpowiedniki polskie nie było rzeczą łatwą, mimo już. kilku prób polszczenia. Wychodziłem z rzeczy, nie ze słów niemieckich, angielskich czy innych. Mimo różne nazwy obce łączyłem wyrazy, które rzeczowo do siebie należą: upraszczałem trudności nałożone przez wieki tradycji, wiedząc o tem, że terminologja żeglarska polska właściwie dopiero się rodzi, bo w dawnej Polsce, poza nielicznemi zresztą germanizmami, nie istniała zupełnie. Starałem się wprowadzić jakiś porządek t, j. zlogizować to, co w językach z tradycją żeglarską ma różne nieskoordynowane historyczne genezy. Trzema sufiksami żywotnemi — ak, -ik, -ica można dobrze określić maszty, żagle i reje. Zresztą można obejść się nawet bez tych nowotworów, a jeszcze wtedy terminy polskie z dwu lub trzech wyrazów będą przeważnie krótsze nietylko od długich romańskich określeń, ale bardzo często od ciężkich kompozytów germańskich.

Podaję zresztą te (trzy przeważnie) próby nie jako coś ostatecznego, lecz jako jedną tylko cegiełkę do całego gmachu języka żeglarskiego,, naprawdę polskiego, który powstanie niewątpliwie w najbliższej przyszłości,

(Poznań) Dr. Adam Kleczkowski.

XXIV. 3.

PORADNIK JĘZYKOWY

43.

1. UWAGI CZYTELNIKÓW.

(Dokończenie)

De szczególnych benjaminków codziennej prasy warszawskiej należy jeszcze motorniczy, wyraz piętnowany już od dwu dziesiątków lat, jako zupełnie nieprawidłowo utworzony, a wciąż jeszcze pokutujący na łamach pism... Argumentów przeciw niemu nie warto powtarzać (zob. m. in. Por. Jez. VIII. 1923. IX. 44) dość, że i Zarząd Tramwajów Warszawskich, po gorącym apelu Centralnej Komisji Słowniczej przy Stowarzyszeniu Elektrotechników Polskich, przeszedł do motorowego. Niestety, łatwiej do smaku nawyknąć, niż od niego odwyknąć: dotychczas w prasie codziennej wiedzie pretensjonalny swój żywot ów motorniczy; czasby się go wyzbyć!

Tak samo panoszy się pod wysokim patronatem naszego Rządu sławetne ministerswo, dzieląc prasę i całe społeczeństwo na dwa odłamy: ministerjalny i... — nie, prawda do ministerstwowego jeszcze nie sięgnięto. Nie nudźmy się jednak wzajem tą sprawą; bliższe szczegóły zob. Por. Jęz. 1921, str. 79, 117, 130.

Drącym uszy nowotworem jest dalej chłopczyca, przetłumaczona

żywcem z la garconne; nie domyślił się tylko tłumacz, że tu garcon wzięto za punkt wyjścia nie w znaczeniu chłopczyka, lecz raczej mężczyzny nieżonatego, a przez to nieskrępowanego niczem, samodzielnego. — Słuszniej więc byłoby wyjść tu wogóle z męskości i - oto- mamy oddawna w języku taki wyraz, choć rzadko używany, jako że i okazy tego gatunku były dawniej rzadsze. Jest to mężyca (z przestarzałemi obocznikami mężyn, mężona), odpowiednik łacińskiego virago, niewiasta, której ustrój zbliżony jest do męskiego, wprawdzie o ustroju cielesnym tu mowa, ale łatwo to i na duchowy rozszerzyć. Wyraz brzmi, co prawda, dla ucha też dość dziko, ale jest to tylko sprawa osłuchania się i nic więcej: w każdym razie nie jest gorszy od chłopczycy, w której1 oprócz braku wskazanego, tak niemile przyrostka zdrobniałego przymiotnika męskiego, -czyk kojarzy się z końcówką żeńską -уса o zgoła innym charakterze.

Trzy nie uzasadnione przymiotniki kołaczą się w prasie warszawkiej : jedne organy piszą tak, inne inaczej, a jeszcze inne nawet „na złość krytykom": są to: bezdomy, beżroboczy, przeciwgruźliczy. Wystarczy rozejrzeć się w przymiotnikach typu bezzęby, aby przyjść do wniosku, że używa się ich tam głównie, gdzie idzie o znaczenie jakiegoś braku a więc mamy. bezgłowy, bezręki, beznogi, beznosy, bezmózgi, bezzęby, bezskrzydły, bezpióry, bezdzioby, bezżądły i t. d. tu też możnaby odnieść nieliczne takie, jak bezdźwięki, bezgłosy, gdzie też idzie o atrybuty istot żyjących, i na podopieńswo ich bezechy. Pozatem mamy pewną liczbę przymiotników, w których inna forma łączyłaby się z pewnemi trudnościami w wymowie, jak np. beztroski, bezksięży. Wyraźnie zarysowana tendencja: - fabrykowanie różnych bezdomych, bezdachych, bezrosłych, bezprawych, bezdeszczych, jest tylko naśladownic-

44

PORADNIK JĘZYKOWY

XXIV, 3.

twem formy i wprowadzaniem do języka sztucznych tworów. Istnieje przymiotnik roboczy, który nie znamionuje- bynajmniej tego, kto w danej chwili ma pracę, lecz tego, kto wykonywa robotę (lud roboczy) lubi związany jest z nią (dzień roboczy), albo też określa miejsce wykonywania roboty (izba robocza). Pod takim wpływem rosyjskiego bezraboczyj tworzymy rzeczownik przymiotnikowy bezroboczy, gdy właściwie człowiek bez roboty zwać się powinien bezrobotnym, jak zresztą inne przymiotnik bez postny, bezsromotny, bezpłodny, gdyby takie przymiotniki... były. Bezochoczy jest takim samym kulawym tworem. Naturalnie, że herezją to żadną nie jest i w nieco uroczystych zestawieniach może być zupełnie na miejscu, np. pozbawienie pracy. Co do gruźliczego, przeciwgruźliczego, to nadawałyby się one raczej do gruźlików jako do stosowania owego -iczy tylko do rzeczowników żywotnych : od ulica, stolica, okolica, mamy przymiotki uliczny i t. d., od dziewica zaś dziewiczy : to samo w rzeczownikach męskich na ik, nik, — tu nawet przykłady niepotrzebne, bo rzecz jasna. I oto wbrew tej tendencji uformowano przymiotnik przeciwgruźliczy n. p. szpital, zabiegi i t. p. powinien on ustąpić właściwemu: przeciwgruźlicznemu.

I jeszcze dwa wynalazki ostatnich tygodni: słuchowisko i przebój.

Słuchowisko - to ma być audycja, (np. co radjofonji). Utworzono to na wzór widowiska, ale nieco niefortunnie. Słuchowisko nadaje się raczej na nazwę miejsca, gdzie zebrane tłumy słuchałyby audycji, nie zaś nazwę samej audycji. Zresztą, to jest konwencjonalizm, dla którego wyrazy tego gatunku były dawniej rzadsze, a malują raczej wydarzenie, nie miejsce.

Przebój - to znów wynalazek „konkursu" ogłoszonego przez jeden z dzienników warszawskich. Ma on zastąpić wstrętny szlagier niemiecki. Oczywiście jest lepszy od szlagiera, choć nie idealny, bo wyraz ten ma już inne znaczenie w języku i nie pozwoli np. wyrazić takiego zdania : „wczorańsza piosenka przebojem zdobyła publiczność: stanie się ona napewno ...przebojem sezonu". No, ale to nie nieszczęście: powiemy to samo inaczej. Jeżeli poruszam ten temat, to dlatego tylko, że znowu w tym konkursie dano za duży głos.... „ulicy" co jak miałem już sposobność zaznaczyć nie zawsze jest bezpiecznie. Idzie o to, że zaproszono grono poważnych znawców a z całej powodzi tworów i potworów wybrano kilka wyrazów możliwych. Zamiast jednak uprosić to grono, żeby się opowiedziało za jednym wyrazem, dziennik wprowadził niejako wyższą instancję, gdzie zdania profesorów Kryńskiego, Szobera i innych oddano pod orzeczenie żywiołów, nie wiele mających do powiedzenia w tej sprawie. Droga to niebezpieczna- porządek powinien był być odwrócony. Nie mówię tego celem krytykowania konkursu: rzucam uwagę — na przyszłość. Tak czy inaczej, mamy już ów przebój, który dość się nawet już przyjął, każdy bowiem film nowy — takie one wszystkie szczęśliwe! — ogłasza o sobie, że jest „przebojem"

Zakończę tę i tak przydługą gawędę, nie dotykając zupełnie obfitej niwy nowotworów, że tak rzekę, państwowego stempla, które przywędrowały do Warszawy jako krotochwilne wzory łaciny austrjackiej; mniemam bowiem, że chociaż utrzymywane są starannie przez niektóre

XXIV. 3.

PORADNIK JĘZYKOWY

45

czynniki, nie czują się dobrze na tutejszym gruncie i poschną z czasem, w czem im losie dopomóż! Bo mimo, że większość społeczeństwa tak jest jeszcze językowo nastawiona (nowy wynalazek prasy!), że toleruje „automobilkluby Polski“ i bez oburzenia czyta anonsy w rodzaju Wystawa Strzelecka i Broni, to jednak uświadomienie językowe żłobi sobie powoli kanały i jest nadzieja, że użyźni kiedyś glebę pod zdrowe i pożywne ziarno. J. Rzewnicki.

1. NA GORĄCYM UCZYNKU.

Pod tym nagłówkiem podawać będziemy wszelkie dostrzeżone usterki, wyjęte doraźnie z czasopism i dzienników.

1. Rozpuszczalność zwiększa się w miarę wzrostu temperatury,, która o ile nie jest zaznaczoną w farmakopei, może być dowolnie wybraną, aby otrzymać wynik dodatni"

(Wiadomości Farmaceutyczne Nr. 6/1929)

— Niepotrzebne użycie narzędnika imiesłowu, lub przymiotnika, tworzącego orzeczenie.

1. Co się stało dalej z temi roślinami, nie wiem, bowiem wyjechałem na wojnę,..

Prof. J. Muszyński.

* Bowiem na tę właściwość, że się kładzie zawsze po pierwszym: wyrazie w zdaniu.

1. „Dwie szuflady biurka stały dotąd na podłodze, na której; walały się różne części ubrania i bielizny.

Kurjer Łódzki Nr. 432.

* „Walać się" w tem znaczeniu jest rusycyzmem; po polsku mówi się „poniewierać się". — Dr S.

1. PRZESTROGI JĘZYKOWE1)

Czytając nietylko ogłoszenia publiczne, ale rozporządzenia urzędowe a nawet dzienniki, wychodzące na Śląsku, ma się wrażenie, że temu językowi polskiemu czegoś brakuje, często jakaś szorstkość razi. najczęściej są to słowa polskie ale — duch nie polski. Szuka się tedy przyczyn i pyta dlaczego?

Przyczyna do odnalezienia łatwa; nietylko Niemcy piszący po polsku, ale i Polacy, wychowani w szkołach niemieckich, pisząc obecnie po polsku myślą — po niemiecku! Przyznajemy, że nie łatwa to rzecz,, myśleć po polsku, ale zaznaczamy z naciskiem, że konieczna, jeżeli się chce naprawdę poprawnie mówić i pisać po polsku. Tu dopiero wychodzi na jaw różnica nietylko dwu języków, ale dwu narodowości i dwóch różnych kultur, które trzeba znać i wyróżniać, a nie utożsamiać lub zamieniać.

1) Pod tym nagłówkiem umieszczaliśmy w r. z. w „Echu pracownika śląskiego"

uwagi językowe. Ponieważ mogą mieć wartość i dla czytelników poza Śląskiem, po dajemy je w pewnem skróceniu. (Red.)

46

PORADNIK JĘZYKOWY

XXIV, 3.

Wykażę to zaraz na przykładach.

Spotyka się dwóch znajomych na ulicy: Niemiec i Polak. Tamten chce być względem Polaka grzecznym, chce mówić po polsku i zagaduje go: „No, jak Panu idzie?" (Nu, wie geht's Ihnen?) a przecież po polsku brzmi to tylko: „Jak się Pan ma?u

W toku rozmowy, zaproszony przez Polaka, wymawia się, że nie może przyjść, bo „jest przeszkodzony" (bin verhindert), co po polsku wyraża się przez zwroty: „mam przeszkody, nie mogę“ i t. p. Przyparty do muru, aby przeszkody usunął, tłómaczy się: „ja nie mogę za to" (ich kann nicht dafür), a to znowu nie jest po polsku lecz: „ja temu nie winien, nie mogę, nie poradzę."

W podobny sposób „on ma pecha" (er hat Pech) oddaje się po polsku przez zwrot: „on nie ma szczęścia„to nie przychodziło" (es kam nicht vor) — „tego nie było, „zostaw go" (lass ihn) — „daj mu pokój"; „nie rób sobie nic z tego" (mach dir nichts darauś) — nie uważaj na to“; „jak Pan do tego przychodzi?”, (wie kommen Sie dazu?) — „skąd Pan ma prawo do tego?"', „wziąć postawę" (Stellung nehmen) — „zająć stanowisko''1 ; „być ostrym" (schneidig sein) — „być ciętym, zawziętym".

Obok tych i podobnych zwrotów są pewne wyrażenia, zwłaszcza w gwarze biurokratycznej małopolskiej, które z języka niemieckiego za rządów absolutnych przyjęte, przetłumaczono bezmyślnie i do dziś dnia jeszcze pokutują. Oto np. w odpowiedziach za często się posługujemy rzeczownikiem „W odpowiedzi na . . .” (In Erwiderung...) zamiast polskiego zwrotu: „Odpowiadając na . . .“. Ponieważ każdy akt prawie zaczynał się od słów „Unterfertigte . . .” przetłumaczono dosłownie „Niżej podpisany ..." nie zastanawiając się nad tern, że wyżej podpisanym być nie można, i że nie „fertigen" samo, ale „unterfertigen” znaczy podpisać, a więc już owo „niżej" jest zupełnie zbyteczne.

Tak samo niemieckie „ausmitteln", ktoś niezbyt rozumiejący język przetłómaczył na „wypośrodkować" ponieważ Mittel jest „środek” a aus - wy; zapomniał biedak, że środek to nie „pośrodek“ i że cały wyraz jest bez znaczenia, a zamiast niego używa się w polskim : „wydobyć, wyciągnąć..

Trzeba tedy być bardzo ostrożnym z przekładaniem nie tyle wyrazów, ile zwrotów niemieckich na język polski, bo można niekiedy szkaradnie się ośmieszyć.

Cechą bardzo wybitną, odróżniającą język niemiecki od polskiego jest używanie formy biernej (passivum) i to używanie bardzo rozległe tak, że budzi mniemanie, jakoby forma czynna (activum) była wyjątkowa a pospolita forma bierna.

Niemiec pisze .

Auf den Kopf wird ein hausgearbeitetes Schmućktuch mehr aufgelegt als gebunden,

Das Haar wird im allgemeinen gescheitelt und in der Höhe des unteten Ohrrandes an den Schläfen abgeschnitten,

Von den Mädchen auch vieljach in Fransen in die Stirn hängen gelassen,

XXIV, 3. PORADNIK JĘZYKOWY 47

Eine Haartracht, die in Altserbien auch von den dortigen Mohammedanerinnen getragen wird,

An den Füssen werden Pantoffel oder Opanken getragen.

Die Jacke wird bisweilen aus Schwarzem Tuch gejertigt... Jeżeli Polak nie uwzględniając właściwości mowy swojej przetłómaczy to dosłownie, to nie będzie to źle, ale niepoprawnie.

„Na głowę bywa chustka ozdobna, w domu zrobiona, raczej nałożona, niż zawiązana"....

„Włosy bywają w ogólności rozdzielane i na skroniach w wysokości dolnego kraju ucha ucinane.

„Na nogach bywają pantofle lub opanki noszone.

„Kaftanik bywa niekiedy z czarnego sukna zrobiony".

Dobrze po polsku, bez naruszenia dosłowności brzmią te zdania:

„Na głowę raczej nakładają niż zawiązują chustkę ozdobną, w domu zrobioną".

„Włosy w ogólności rozdzielają i ucinają na skroniach, w wysokości dolnego kraju ucha".

„Na nogach noszą pantofle i opanki".

„Kaftanik robią niekiedy z czarnego sukna".

Ale to tylko jeden sposób oddawania formy biernej przez czynną. W zdaniach, w których mowa o przeszłości, nie używa się formy czynnej, lecz imiesłowu biernego przeszłego w postaci nieosobowej :

aDie Tore wurden geschlossen, die Diebe gehängt: po polsku : „Bramy zamknięto, złodziei powieszono".

Bardzo często używa się formy zwrotnej w trzeciej osobie.

„Es wird kundgemacht....u — „Ogłasza się.., Podaje się do wiadomości..."

„Das P. T. Publikum wird höflichst gebeten..." —

„Uprasza się Szan. Publiczność “

Nie wynika z tego, jakoby formy biernej nie można było użyć w polszczyźnie. Dzieje się to w ograniczonej mierze, i w tych tylko wypadkach, gdzie się chce uwydatnić podmiot nieczynny, ale w mowie będący.

np. : „Od Sopliców byłam za córkę przybrana, w ich domu hodowana, i zamąż wydana“. (Mickiewiez, Pan Tadeusz). „Wsi puszczańskie zamieszkane są przez Litwinów, Rusinów, i Mazurów." (Sienkiewicz)

Błędne są zwroty : było postanowionem, będzie wskazanem, ujrzał się zniewolonym — bo są to oczywiste germanizmy,

48

PORADNIK JĘZYKOWY

XXIV, 3

1. HUMOR W JĘZYKU.

Zycie dostarcza często sytuacyj lub przedmiotów samych przez się śmiech budzących, śmiech zdrowy i odruchowy, o ile rzecz nie jest szkodliwa. Skracanie nazw i imion jest w języku pospolite, o ile nie wykracza poza pewne granice; jeżeli jednak utrudnia zrozumienie rzeczy, przestaje spełniać cel języka: porozumienie się i może prowadzić do nieporozumień nawet tragicznych w następstwa.

Takie są dzisiejsze „skróty”, o których pisał w Nr. 1. (od strony 5—7) p. inż. Rzewnicki, a które grasują bezkarnie dalej i wywołują niekiedy humorystyczne sytuacje.

Jedną z takich przedstawił p. Dr. Jan Lankau w liście z Warszawy (umieszczonym w Il. K. Codz. z 4 marca br.) pt. Okaery wystąp ! O—K—Ry to było skrócenie pewnej formacji wojskowej, która podług rozkazu generała miała zająć miejsce na prawem skrzydle szwadronu trzeciego. Od pułkownika do ostatniego ułana ucierpieli wszyscy : nikt nie wiedział znaczenia „Okaerów" a wszyscy udawali, że wiedzą, aż się skrupiło na dwóch żydkach: Icku Kohnie i Mojżeszu Szyi, którzy reprezentowali — O(kazowe) K(lacze) R(emontowe) — bo to znaczył ten skrót nieszczęśliwy!...

A gdyby takiemi skrótami posługiwano się podczas wojny, ileż nieszczęść mogłoby z tego wyniknąć !

OD WYDAWNICTWA.

Zwracamy uwagę Szan. Przedpłatników warszawskich szkół powszechnych, którym dziękujemy za szczere poparcie, że przesłaliśmy jeszcze w listopadzie r. 1928. po jednym egzemplarzu roczników dawnych, za które prosiliśmy o cenę 2 zł. (zam. 3). Niektóre szkoły przysłały po zł. 10, i w ten sposób wyrównały i tę należytość i przedpłatę całoroczną, inne przysłały tylko zł. 8, a więc prosimy jeszcze o zł. 2, czekiem PKO. 404.600.

Przy tej sposobności przypominamy, (co jest podane w nagłówku każdego zeszytu), że przyjmujemy tylko całoroczną przedpłatę, bo nie mamy funduszu na opłacanie osobnego księgowego i administratora.

TREŚĆ ZESZUTU 3. I R. Z. Z życia języka (Zmiana wyrazów), II. A. A. Kryński Przycisk wyrazów: nauka, wszechnica. III. Zapytania (27—35): IV. Dr A. Kleczkowski: Przyczynek do polskiego słownictwa żeglarskiego; V. J. Rzewnicki: Uwagi czytelników (dok.). VI, Na gorącym uczynku. VII. Przestrogi językowe. VIII. Humor w języku.

Od wydawnictwa.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny : ROMAN ZAWILIŃSKI.

Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie ul. Stolarska Nr. 6.  
Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.